

Obecność w pracy mimo choroby, jej skutki i koszty : dyskusja z perspektywy prawa pracy.

Niniejszy artykuł dotyczy pracowników, którzy mają problem medyczny, wynikający z wypadku lub choroby i którzy z medycznego punktu widzenia są niezdolni do pracy, jednak nadal do niej przychodzą. To zjawisko zostało określone mianem „prezenteizmu” i niesie ze sobą wiele skutków bezpośrednich oraz pośrednich, stawiając jednocześnie wiele pytań. Autor artykułu bada czy, a jeśli tak to w jakim stopniu, istnieje potrzeba uznania prezenteizmu za poważny problem i wyzwanie dla prawa pracy, gospodarki, zdrowia publicznego, polityki społecznej, ubezpieczenia społecznego oraz zarządzania zasobami ludzkimi. W rezultacie, kwestia ta jest rozważana z perspektywy prawnej i regulacyjnej, jednak bierze pod uwagę konsekwencje zjawiska w dziedzinie ekonomii, prawa pracy oraz socjologii i nauk politycznych. Artykuł pokazuje, że czynniki, które wpływają na decyzję pracownika o przyjściu do pracy pomimo choroby to, w znacznym stopniu, kryzys gospodarczy i wynikające z niego restrukturyzacja, redukcja miejsc pracy, obawy finansowe oraz strach przed zwolnieniem z powodu nieobecności w miejscu pracy. Badania sugerują, że koszty ekonomiczne prezenteizmu zdecydowanie przewyższają koszty nieobecności w pracy z powodu choroby. Ważnymi czynnikami wpływającymi na zwiększenie się prezenteizmu są przepisy dotyczące zasiłku chorobowego a także słaba ochrona przed zwolnieniem i brak prywatności danych zdrowotnych. Polityka aktywizacji skupiająca się na osobach chorych lub długotrwale chorych może spowodować poważne zagrożenia dla podstawowych praw pracowniczych człowieka, takich jak prawo do pracy, do sprawiedliwych i korzystnych warunków pracy oraz podstawowe prawo do zabezpieczenia społecznego, w tym płatnego urlopu chorobowego i prawo do prywatności. W rezultacie potrzebujemy nowego podejścia do zarządzania zasobami ludzkimi, opartego na prawach człowieka. Leży to nie tylko w interesie pracowników, ale jest też lepszym rozwiązaniem z perspektywy zdrowia publicznego.